Należytość pocztowa opłacona ryczałtem

Nr. 32 Kraków, sobota 9 lutego 1924 roku Rok II

KURJER WIECZORNY

wychodzi codziennie popołudniu z wyjątkiem niedziel i świąt.

Naczelny redaktor: **Konstanty Srokowski**

Redakcja:	Prenumerata	Ceny ogłoszeń	Administracja:
ulica Dunajewskiego Nr. 4 Telefon Nr. 4490 Konto czekowe P. K. O. Nr 152670	Prenumerata miesięczna bez odnoszenia 4,200.000 Mk, z odnoszeniem lub przesyłką pocztową 4,500.000 Mkp. Zagranicą miesięcznie 9.000.000 Mkp. Cena numeru **200.000 M.**	Ceny ogłoszeń za 1 wiersz milimetrowy: Zwykłe złp. 0·10. — Nadesłane złp. 0·30. Po kronice złp. 0·35. — Na pierwszej stronie. w tekście i m ędzy giełdami złp. 0·45. Ogłoszenia zamiejscowe 50% drożej. — Ogłoszenia zagraniczne 100% droższe. — Ceny powyższe obowiązują od dnia zmiany w nagłówku.	**ulica Dunajewskiego Nr. 5** Telefon Nr. 1310 Konto czekowe P. K. O. Nr 152670

Ceny ogłoszeń w złotych polskich oblicza się po urzędowym kursie franka złotego w dniu wpłaty. — **1 złoty polski = 1,800.000 Mkp.**

Frank waloryzacyjny na 9-go lutego wynosi 1,800.000 Mkp.

Polska i Czechosłowacja

Kraków, 8 lutego.

Polska i Czechosłowacja są rówieśnicami. Równocześnie wyłoniły się obie z krwawego odmętu wojny światowej. Wspólnota zdarzeń i mechanizm sił, których państwowe swoje odrodzenie obie zawdzięczają wyraża się do tej pory jako daleko idąca zbieżność ich głównych wytycznych państwowo politycznych. Oba państwa uważają Traktat Wersalski za kamień węgielny swoich budowli, obronę jego za kategoryczny imperatyw, sojusz z Francją za punkt wyjścia w swojej polityce.

Zdawałoby się, że wszystko składa się na to, aby między temi dwoma — w Europie środkowej jedynemi słowiańskiemi państwami wytworzyła się szybko, łatwo ta atmosfera przyjaźni i zaufania wzajemnego, w której mięknie i kruszeje każdy, chociażby najtwardszy przedmiot sporu.

Tymczasem jakże inaczej przedstawia się rzeczywistość. Ziemia Cieszyńska, Spiż i Orawa to przedmioty sporów, które wynikły między Polską a Czechosłowacją zaraz w pierwszej fazie ich państwowego konstytuowania się. Po obu stronach zostawiły te spory osady zniechęcenia i nieufności. Tania i niewybredna w środkach i argumentach demagogia po obu stronach sprzyjała zmocnieniu tych osadów. Różnica usposobień obu narodów, ich upodobań i skłonności, środków i metod stosowanych w polityce, nie sprzyjała usunięciu tych osadów.

Rezultat jest ten, że Polska i Czechosłowacja do tej pory pozostają do siebie w stosunku tego szczególnego zadąsania, które uniemożliwia zbliżenie i porozumienie, które zachęca do robienia sobie na złość, do drobnych szykan i ukłuć.

Zarówno rzeczywistość europejska jak najbardziej żywotne interesy obu państw wymagają, aby te dąsy jak najrychlej ustąpiły miejsca szczeremu i spokojnemu obustronnemu stosunkowi. Oczywiście dążenie to musi być obustronne. Miłość bez wzajemności rzadka w życiu jest niemożliwą w polityce. Ale nie idzie nawet o tak strzelisty afekt lecz o coś bez porównania skromniejszego, mianowicie o równoczesne zrozumienie i uznanie, że lepsza chłodna zgoda niż gorący spór.

Opinja czeska musi nauczyć się patrzeć na Polskę inaczej niż na n eumiejętne i niedbale gospodarowany folwark pełnego fantazji szlachcica. Opinja polska powinna przestać widzieć w Czechach tylko naród drobno-mieszczański zabiegliwy w interesach i zasklepiony w nich.

Sprawiedliwość i lojalność we wzajemnem ocenianiu się to kardynalny warunek wytworzenia tej psychicznej atmosfery zaufania i szacunku, bez której porozumienie polityczne jest na dłuższą metę niemożliwe.

Nie czekając, kto pierwszy zacznie w tym kierunku działać każdy powinien stosować tę zasadę u siebie. Czechosłowacja dzierżawi rogatki na najważniejszych naszych traktach ku południowi i południowemu zachodowi. My na odwrót mamy w ręku całą komunikację Czechosłowacji z Rosją. Są to dwie podstawy dość silne do udźwignięcia nawet bardziej skomplikowanego systemu politycznego niż to proste i lojalne porozumienie, o które na razie idzie, i które nastąpić musi, jeżeli oba państwa nie mają ponieść szkód tem dotkliwszych, że zupełnie niepotrzebnych.

Idem.

Tołstoj indyjski

Na czoło potężniejącego z dniem każdym ruchu emancypacyjnego w Indjach wybił się przed kilku laty myśliciel indyjski Mohandas Kazamhat Gandhi, człowiek lat 55, rodem z Porpandaru, miasta w północno-zachodnich Indjach.

Gandhi głosi naukę biernego oporu przeciw złu i grzechowi, równouprawnienia i wolności wszystkich ludzi i narodów. Ideologja jego jest bardzo zbliżona do nauki Tołstoja „niesprzeciwiania się złemu". W zastosowaniu tych swoich zasad do kwestji panowania angielskiego w Indjach Gandhi zalecał Hindusom taktykę ścisłego bojkotu Anglików i wszelkich władz angielskich.

Hasło to przyjęło się rychło i okazało się w praktyce groźniejszem dla panowania Anglji w Indjach, niż wszelkie terrorystyczne zamachy i otwarte wystąpienia zbrojne.

Władze angielskie skazały wskutek tego Gandhiego na sześcioletnie więzienie, z którego odsiedział on już dwa lata, kiedy obecnie rząd Macdonalda uwolnił go z więzienia pod pozorem, że Gandhi po przebytej operacji ślepej kiszki potrzebuje dłuższego wypoczynku na brzegu morza.

Rząd angielski w Indjach nie zdawał sobie po wojnie sprawy z powagi sytuacji. Nie darmo od lat pięćdziesięciu i więcej pracował nad rozbijaniem jedności półwyspu indyjskiego, szczując Indusom przeciwko Muzułmanom i naodwrót, szczując jedne kasty przeciwko drugim, zakładając szkoły, szerząc urzędową oświatę, szerząc higjenę, kupując słabe sumienia radżów przy pomocy odznaczeń cesarskich, a silne łamiąc — pozorami oświaty równouprawnionej z angielską. Wicekról sądził, że zapowiedź biernego oporu rozpłynie się w powietrzu bez echa. Tymczasem Kongres narodowy indyjski zapowiedział w Nagpur we wrześniu 1920 roku, że będzie dążył z całej siły do zdobycia autonomji Indji (Swaraj) przy pomocy wszystkich środków „pokojowych i lojalnych". W Kongresie tym uczestniczyło 4276 delegatów, reprezentujących 13 języków i 21 prowincyj, — i delegaci ci w imieniu całego kraju proklamowali wycofanie się tubylców z całego życia publicznego. Zapowiedział, że dalszym etapem tego wycofania się z życia będzie odmowa płacenia podatków.

Gandhi proklamował pokój, poniechanie gwałtu i przemocy, ale życie ma swoje wewnętrzne prawa, nie słucha wskazań rozumu ani — nawet proroków: w Allahabadzie wybuchły rozruchy rolne, zdeptane przez rząd angielski w potoku krwi. — Prześladowania i gwałty żołdaków trwały przez cały rok 1921. Gandhi pracował dalej, jak gdyby represje nie wiele go obchodziły W marcu 1921 r. zwołuje zjazd „klas wzgardzonych", na którym wyklina nierówności społeczne: „Słusznie się stało, że Indusi stali się parjasami Imperjum Brytańskiego. Niechaj nasamprzód zmyją krew z własnych dłoni. Kiedy byłem dzieckiem obcowałem z parjasem, który przychodził do domu rodziców rąbać drwa i nosił wodę, gdy go dotknąłem, matka kazała mi ręce myć; w szkole miałem kolegów, których nie wolno było się dotykać; matka mówiła: jeżeli przypadkiem dotkniesz się palcem takiego dziecka, zmyj hańbę, kładąc rękę na ciele muzułmanina, ...hańba nam Indusom. Autonomja nasza jest niemożliwa dopóty, dopóki istnieją parjasi w Indjach. Jesteśmy jak dzikie zwierzęta, póki grzech ten nie będzie zmyty z sumień naszych!..." Mówił dalej, że wierzy, iż Parjasi dadzą ludziom wielkich ludzi, pożytecznych obywateli, pracowitych robotników, zabiegliwych i wiernych patrjo-

tów. Wystarczy pięciu miesięcy, aby parjasi pokazali, że należą do wielkiej rodziny Indusów.

Gandhi opowiadał później, że znany mu Bramin ośmnastoletni przyjął obowiązki zamiatacza ulic, aby żyć z parjasami i dowieść, że chce równości ludzi w Indjach.

Gandhi zdobywa na początku 1921 r. taki autorytet, że może w każdej chwili ogłosić wojnę świętą przeciwko Anglji. Może podnieść w stanie ekstatycznego protestu miljonów ludzi i wymieść z Indji całą potęgę brytańską.

Nie chce rewolucji. Z całą świadomością odwraca się od hasła rewolucji.

Tymczasem rząd nie śpi. Krew leje się wszędzie. W prowincji Behar, w Assamin, w Beggalu. Strajkują kolejarze. Muzułmani oświadczają, że nie będą więcej służyli w wojsku cesarza Indji (8 lipca); ogłasza się w całych Indjach bojkot księcia Walji, który ma zjechać do kraju (28 lipca). Gdy następca tronu zjeżdża do Bombaju (17 listopada) — jest bojkotowany przez wszystkich z wyjątkiem — bogaczy. Wbrew woli Gandhi'ego tłum palił ich domy, rzucał w nich kamieniami. Gdy książę Walji zjechał do Kaltuty (24 grudnia) — stolica była pusta.

Dnia 9 lutego 1922 r. Gandhi pisze list do wicekróla Indji: „zmień politykę, inaczej lud straci cierpliwość. Dajemy ci siedm dni do namysłu lordzie Reading, jeżeli nie ustąpisz, — rewolucji nic nie powstrzyma..."

Aliści sam Gandhi powstrzymał jej wybuch. W Szauri-Szaura, w toku walk toczonych przez ludność z policją miejscową został podpalony gmach policji: pomimo próśb o łaskę spalono policjantów żywcem. Wypadek ten oddziałał tak silnie na Gandhi'ego, że ogłosił „Przyznanie się do winy" i zebrał 11 lutego komitet naczelny Kongresu, aby wyspowiadać się przed nim z wątpliwości, jakie żywi. Nakaz „nieposłuszeństwa cywilnego" został cofnięty. „Trzeba pracować nad stworzeniem w Indjach atmosfery „wolnej od gwałtu". Trzeba opanować chuliganów indyjskich, czyhających na każdą sposobność „gwałtu". Wypowiedzieć posłuszeństwo można tylko w atmosferze pokoju. — Niechaj nas oskarża wróg o — tchórzostwo, lepiej żeby nas źle sądzili, niż, żebyśmy Boga mieli zdradzać...

Gandhi tytułem odkupienia grzechu, skazuje siebie na pięciodniowy post. Od postu — modlitwy moje będą bardziej szczere, bardziej czyste, dusza moja zdobędzie panowanie nad ciałem...

Gandhi czuł, że nie cały lud go rozumie. Pojęcie bierności wobec krzywdy jest tak w jego filozofji uduchowione, że nie jest dostępne dla tłumu cierpiącego. Czuje to Gandhi. W marcu 1922 r. zwraca się z orędziem do ludu — i prosi tych, którzy jego poglądów nie podzielają, aby wystąpili z Kongresu, aby utworzyli nową partję czynu. Tylko niechaj nie będzie między nami niedomówień! Bądźmy szczerzy wobec siebie!

Gandhi nie wątpi, że władze czyhają na jego wolność. Pisze instrukcje dla wiernych „na wypadek gdyby został ujęty". „Jeżeli będę aresztowany, niechaj lud przyjmie wiadomość tę z radością. Rząd myśli, że jeżeli mnie zamknie w więzieniu, — Indje będą jego. Dowiedźcie mu, że jest inaczej. Niechaj zmierzy się z siłą ludu. Niechaj będzie spokój. Żadnych buntów, żadnych protestów, żadnych wieców. Ale bojkot zupełny. Pracuje w domu, w polu. Żadnego udziału w życiu publicznem.

Udaje się do Aszram Sabarmati w pobliżu Ahmedabad, do pustkowia postów swoich i modlitw. Tutaj postanawia czekać na zbirów lorda Readinga. 10 marca aresztuje go policja. 18 — rozpoczął się proces. Gandhi bronił się sam przeciwko oskarżeniom prokuratora: „Wiedziałem, że igram z ogniem. Ryzyko było olbrzymie, ale gdybym znalazł się znowu na wolności, zacząłbym od początku. Nie spełniłbym obowiązku, gdybym wam całej nie powiedział prawdy. Nie proszę o łaskę. Nie bronię się okolicznościami łagodzącemi. Jestem tutaj, aby ponieść karę za czyny, które wam wydają się zbrodnią, a mnie pierwszym obowiązkiem obywatela. Sędziowie — nie macie wyboru: podajcie się do dymisji, albo skażcie mnie..."

Gandhi został skazany na sześć lat więzienia. Jego wierni przyjaciele, słysząc o wyroku, kładą się krzyżem u nóg mistrza Mahatma z uśmiechem na ustach stałe na progu więzienia w Sabarmati.

To nie jest jeszcze koniec Gandhi'ego. Duch jego rządzi w dalszym ciągu olbrzymiem cielskiem Indji. Myśli w grobie zamknąć nie można. Z więzienia wyszły na jaśnię wyrazy: Pokój, Cierpienie, Precz z gwałtem. Przyjęte zostały jak modlitwa w religijnem skupieniu. W końcu r. 1922 Kongres Indji 1740 przeciwko 890 potwierdził orędzie mistrza. Hasło bojkotu trwa dalej. Indje nie chą więcej perkalików angielskich. Tylko tej niechęci nie urzeczywistniają odrazu z obawy, aby bojkot ten nie odbił się na robotnikach angielskich. Gazety jednak obliczyły (w listopadzie 1922 r.) że dochody angielskie w Indjach z mniejszyły się o 75 miljonów dolarów, a straty na bojkocie towarów wyniosły około 20 miljonów dolarów.

Więzienia indyjskie są pełne. Gazety angielskie obliczyły w r. 1923, że 30.000 Indusów siedzi w kaźni — ale że Gandhizm „zwyciężył". „Manchester Gurdian", znana liberalno-przemysłowa gazeta angielska wywodził, że trzeba będzie Indusom dać autonomję. Taki stan rzeczy trwał do ostatnich dni rządów konserwatywnych w Anglji. Obecnie rząd Macdonalda wchodzi na drogę porozumienia ze społeczeństwem indyjskiem. Uwolnienie z więzienia Gandhi'ego jest wstępem do tej nowej polityki.

Djarjusz z dnia 8-go lutego

Senacka komisja skarbowo-budżetowa przyjęła uchwalony przez Sejm projekt budżetu min. oświaty z dwoma rezolucjami, które zwracają uwagę na niedostateczną ilość asystentów.

W dniu wczorajszym weszło rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej w sprawie wypuszczenia serji I. premji pożyczki dolarowej. Zgodnie z rozporządzeniem serja I. oprocentowana będzie w wysokości 5 prc. rocznie. Obligacje pożyczki będą sprzedawane wyłącznie za waluty zagraniczne. Premje wygrane wypłacane będą w walucie dolarowej. Obligacje pożyczki mają wszelkie prawa papierów posiadających bezpieczeństwo pupilarne.

W końcu ubiegłego tygodnia mają być zakończone prace komandora Younga nad sprawozdaniem o sytuacji finansowej państwa polskiego.

Istnieje projekt powołania w bieżącym roku na ćwiczenia rezerwistów rocznika 1899.

TELEGRAMY

z 8 lutego 1924

Posiedzenie rady nadzorczej P. K. K. P.

Warszawa (AW) Na dzisiejszem posiedzeniu Rady Nadzorczej P. K. K. P rozważane będą żądania p. **premjera Grabskiego**, aby po wstrzymaniu druku marki polskiej na potrzeby skarbu, przyśpieszony był termin wstrzymania druku marki polskiej na potrzeby życa gospodarczego.

O pełnomocnictwa gospodarcze dla rządu

Warszawa. (W) Jak słychać w kołach sejmowych rząd zamierza domagać się uchwalenia nowej ustawy ramowej, dotyczącej daleko idących pełnomocnictw gospodarczych na wzór uchwalonych już nadzwyczajnych pełnomocnictw finasowvch. Rząd jest zdania, że przy pomocy takich pełnomocnictw gospodarczych zdoła opanować w okresie przejściowym do wprowadzenia nowej waluty przesilenie gospodarcze i zapobiec grożącej klęsce bezrobocia.

Budżet ministerstwa spraw zagranicznych

Warszawa, 8 lutego. (W) Na wczorajszem posiedzeniu komisji budżetowej Sejmu odbyła się dyskusja nad budżetem ministerstwa spraw zagranicznych. Budżet tego ministerstwa na r. 1924 wynosi w dochodach 7,039.200 w rozchodach 14 miljonów 910.000 złotych polskich. Dochody płyną głównie za wiza w zagranicznych konsulatach. rozchody zaś spowodowane są przedewszystkiem wydatkami na centralę M. S. Z. W porównaniu z rokiem 1923 budżet M. S. Z. uległ znacznej redukcji. Ogólna suma wydatków tego budżetu wynosiła w r. 1923 21 miljonów złotych polskich.

Aresztowanie generała

Warszawa. (AW.). „Kurjer Poranny" donosi, że wczoraj aresztowano generała Gustawa Macewicza, inspektora wojsk lotniczych w związku ze sprawą P. P. P.

Cukier tanieje

Warszawa, (AW.). W Poznaniu cukier spadł o 25%.

Casanowa i jego epoka

Manuskrypt. — Zaginiony koniec. — Sylwetka epoki Ludwika XV. — Znaczenie historyczne pamiętników.

Mało znamy historycznych postaci, któreby w tej mierze umiały zapładniać wyobraźnię artysty, jak to czyni Casanowa. Epicy liryczy i dramaturgowie przestudjowali jego biografję, wdzierali się w najintymniejsze tajniki jego bujnego żywota i postarali się niemal każdy jego krok nigdy nie pozbawiony fantazji i wdzięku, opromienić niesłychanym wprost blaskiem. Zresztą to ich późniejsze zadanie odtwórcze, ułatwił im sam wielki uwodziciel, przez swoje własnoręcznie spisywane pamiętniki.

Dziwna to jest lektura.

Błyskotliwa, bujna sylwetka serdecznego zawadiorogi i lumpa, nieustającego ani na chwilę w swej fantastycznej wprost pogoni za przygodami, staje przed nami jak żywa.

Nie możemy się jej też, nigdy dosyć napatrzeć.

Purytanie wspominają go ze zgorszeniem, a wspomnienia jego nazywają zbieraniną bezwartościowych frywolności, są jednak i tacy, którzy jego opowiadania uważają za ważki i pouczający dokument do historji kultury XVIII wieku.

Od wieku blisko zaprzątają pamiętniki Casanowy, nie jeden umysł, do dnia jednak dzisiejszego nie zostały wydane w całości.

I tak w roku 182 wystawiono w Lipsku na sprzedaż 600 arkuszy francuskiego manuskryptu, nazwanego „Wspomnieniami sławnego na świat cały Casanowy", nabył je za 2.500 talarów minister saski hr. Marcolini z Drezna.

Już pobieżne przejrzenie tego „cacka" jak je nazwano, pozwoliło uznać manuskrypt uwodziciela za pierwszorzędne źródło historyczne, co do publikowania którego miano jednak ogromne wątpliwości.

Manuskrypt pisany był wykwintną francuszczyzną, a zmysł krytycyzmu cechuje wszystkie wypowiadane przez Casonowę sądy o polityce, sztuce i społeczeństwie. Pierwsza część zawiera uwagi ogólne, druga poświęcona jest cesarzowi Józefowi II. — trzecia zawiera fantazje na temat reformy kalendarza gregorjańskiego.

Wydawnictwo Brockhausa, które manuskrypt na stępnie nabyło, poświęciło parę miesięcy na skrzętne zbadanie i opracowanie szczegółów, mających się ukazać w druku pamiętników, a w pracy tej posługiwano się uczciwie krytycznemi rozważaniami historyków i filologów, których porady nie jednokrotnie zasięgano. Parę urywków przełożono na język niemiecki i po raz pierwszy opublikowana w czasopiśmie „Urania" w roku 1822.

Jako oddzielna książka ukazały się pamiętniki (niekompletne) w roku 1823 p. t. „Casanowiana czyli wyjątki ze wspomnień Casanowy". Wydanie zostało wparę miesięcy w zupełności wyczerpane, a entuzjazm z jakim je przyjęto, zachęcił wydawców do dalszej pracy i dalszych wydań.

W rok niemal zjawiają się urywki pamiętników, jako oddzielne tomiki, rozchwytywane przez publiczność, gromione często przez krytykę, zawsze wywołujące senzację, często podziw i uwielbienie. Powstaje cała falanga naśladowców Casanowy, którzy rzecz prosta pod względem mistrzowskiej jego umiejętności życia i użycia daleko za mistrzem pozostają w tyle, którzy jednak zasilają licznemi swemi wspomnieniami i pamiętnikami kadry literatury... skandalicznej.

Brak im jego niesłychanej energji i gustu.

Są tem, na co ich stać w najlepszym razie: plagiatorami.

Casanowa zmarł 4 czerwca 1798 r., pamiętników swoich nie doprowadził do końca, urywają się one z rokiem 1774.

Na podstawie innego tytułu jego wspomnień, który brzmiał „Histoire de ma vie jusqu'a l'an 1797" wnościby można, że część ostatnia może nawet, została jednak dla jakichś ubocznych względów albo przez samego Casanowę, albo przez kogoś innego zniszczona. Czynione poszukiwania ujawniły wprawdzie jeszcze szereg pism Casanowy, ale nie zdołano znaleźć końca interesujących pamiętników. Coraz powszechniej poczęło sobie zdobywać prawo obywatelstwa przekonanie o dużej wartości historycznej pamiętników Casanowy i Brockhausowi, który ongiś ściągnął na siebie gromy potępienia, poczytywać poczęto wydanie „skandalicznego manuskryptu", za prawdziwą przysługę. — „Wspomnienia Casanowy — pisze jeden niemiecki historyk — odzwierciadlają nam długi okres czasów Ludwika XV, a więc okres, w którym rozluźnienie obyczajności uzyskało swój punkt najwyższy, w którym zdrada i najprzemyślniejsze u-

Z SEJMU

Warszawa. (AW). Na dzisiejszy porządek obrad sejmowych zapowiedziane jest trzecie czytanie projektu ustawy o służbie wojskowej z prawem ubezpieczenia na wypadek bezrobocia.

Wymiana depesz

Warszawa (AW) Z okazji ślubu japońskiego następcy tronu odbyła się wymiana depesz między p. prezydentem Woyciechowskim a cesarzem japońskim i następcą tronu Hiro Hito.

Zakopane odcięte

Warszawa. (AW.) Szalejąca od dwu dni zamieć śnieżna wstrzymała ruch kolejowy na przestrzeni południowej Polski. Zakopane od kilku dni jest odcięte od świata.

Konferencja bałtycka

Helsingfors. (AW.). Według informacyj dziennika „Hufoudsbladet" na najbliższą konferencję państw bałtyckich w Warszawie wyjeżdża w imieniu Finlandji minister spraw zagranicznych Enckell.

Po uznaniu Rosji de iure

WZAJEMNE USTĘPSTWA.

Moskwa. (AW.). Stiekłow, omawiając sprawę uznania Rosji sowieckiej przez **Anglję**, nawołuje do obustronnych ustępstw. Stiekłow stwierdza konieczność uwzględniania gospodarczo - politycznych warunków obu państw, aby dojść jak najszybciej do porozumienia.

ROZBROJENIE NA MORZU.

Genewa. (AW.) Sekretarjat Ligi narodów otrzymał zawiadomienie od rządu sowieckiego, iż **zgadza się na propozycję wzięcia udziału w pracach podkomisji dla spraw rozbrojenia na morzu.** Odnośna konferencja odbędzie się 14 bm. w Rzymie. — Przedstawicielem Sowietów będzie admirał Behrend, jeden z członków delegacji rosyjskiej na konferencję lozańską.

NIEUGIĘTE STANOWISKO FRANCJI.

Paryż. (AW) W związku z artykułem „Tempsa" w którym ten omawia stanowisko miarodajnych kół francuskich do kwestji przyjęcia **Niemiec i Rosji** w poczet członków **Ligi Narodów**, oświadczają ze strony kół oficjalnych, iż **niema mowy o zmianie dotychczasowego stanowiska odnośnie do uznania Rosji.** Co się zaś tyczy Niemiec, to ze względu na bardzo rezerwowane stanowisko, jakie zajmuje dotychczas Francja odnośnie do kwestji przyjęcia Niemiec do Ligi trudno wogóle obecnie mówić o wyraźniejszych pod tym względem danych.

HOLANJA A ROSJA.

Amsterdam. (AW) Wedle doniesień Telegrafu rząd holenderski zamierza nawiązać stosunki dyplomatyczne z Rosją sowiecką.

JAPONJA A ROSJA.

Tokio. (AW) „Telegraphen Comp." dowiaduje się, że **japońskie koła rządowe** nie zamierzają pójść za przykładem Anglji odnośnie do uznania Rosji sowieckiej. Uznanie Rosji sowieckiej uzależnia Japonja przedewszystkiem od pomyślnego rezultatu rokowań w pewnych kwestjach.

Warunki przyjęcia Niemiec

Paryż, (AW). Pewną sensację wywołał tu artykuł „Tempsa", który omawia stanowisko Francji do problemu przyjęcia Rosji i Niemiec w poczet **członków** Ligi Narodów. **Artykuł ten jest uzupełnieniem** wywiadu, jakiego udzielił **Macdonald** współpracownikowi „Daily Dispath". „Temps" stwierdza, że Francja **życzy sobie nawet przyjęcia dwu tych państw do Ligi. Co się tyczy** Rosji, to o ile idzie o naród rosyjski, jako taki, Francja może nawet z nim współdziałać. Przyjęcie zaś rządu sowieckiego w skład Ligi **będzie miało te doniosłe następstwa,** że międzynarodowy trybunał haski potrafi rozwiązać takie problemy, jak **Gruzji, Karelji,** oraz kwestję odszkodowań wywłaszczonych osób. Odnośnie do Niemiec zaznacza „Temps", że rząd francuski wielokrotnie dał już do zrozumienia, że zasadniczo nie ma nic przeciw przyjęciu Niemiec do Ligio ile te dadzą dostateczne dowody gotowości wypełnienia swych zobowiązań. Prośba Niemiec o przyjęcie do Ligi równałaby się nowemu podpisaniu traktatu pokojowego, tym razem bez presji.

Podjęcie rokowań francusko-niemieckich

Berlin. „Vossische Zeitung" donosi, że liczyć się należy w najbliższym czasie **z podjęciem rokowań francusko-niemieckich.** Poincare przyjmie jutro albo pojutrze niemieckiego zastępcę w Paryżu **v. Hoescha,** który w przyszłym tygodniu wręczy mu swe listy uwierzytelniające.

Konferencja rosyjsko rumuńska

Wiedeń. „Abend" donosi z dobrze poinformowanego źródła, że układy między **rosyjskim a rumuńskim** rządem w sprawie odbycia wspólnej konferencji są na ukończeniu. Konferencja odbędzie się **jeszcze w lutym** mimo, iż nie ma zgody co do miasta w którym mają się toczyć rokowania.

Omówione będą **wszystkie sprawy** dotyczące obu państw, zaś w szczególności przedmiotem obrad będzie **sprawa przyszłości Besarabji.**

D'Anunzio księciem Rjeki

Rzym (AW). Jak podają dzienniki włoskie, Gabriel D'Anunzio ma być mianowany księciem Rjeki w uznaniu zasług i bohaterskich czynów, jakich dokonał w walce o to miasto.

wodzicielstwo święciły swój trjumf, w którym cnota znalazła się w zupełnej pogardzie i powszechnem lekceważeniu, zwłaszcza wśród ludzi należących do t. zw. sfer wyższych.

Zły przykład — który wówczas nazywano przykładem dobrym, — szedł zresztą od góry, a dwory monarsze wiodły prym w łamaniu wszelkich zasad prymitywnej bodaj skromności i powściągliwości. W kwesjach religijnych sceptycyzm, jeżeli nie cynizm, w każdym razie skrajne lekceważenie — w dziedzinie socjalnej, skrajny ucisk przy równoczesnem zachowaniu wyrafinowanie eleganckich form bycia, płytkości, blichtr, przepych i pyszałkowatość, a równocześnie bałwochwalcze uwielbienie dla sztuki — do ramy, w których wyrósł Casanowa. Ramy zdaje się jedyne wytwarzające „cierplarnianą" atmosferę dla typów jego rodzaju". Tę właśnie zepsutą do gruntu atmosferę Francji przedewszystkiem, ale również w szeregu innych państw które poznał w czasie swoich wędrówek, maluje Casanowa w swoich pamiętnikach ze znawstwem niebywałem i z zastanawiającym umiarem i dystynkcją. Widać — nietylko sztukę uwodzenia znał ten bohater tysiąca romansów — ale i sztuka pisarska nie była mu obca.

Dziwny człowiek — dziwne przygody — dziwne życie. Dlatego też gdy przed paru laty rozesłano do najwybitniejszych krytyków zapytanie, które książki w światowej literaturze uważają za najwartościowsze, — pamiętniki Casanowy pomiinięto tylko w paru odpowiedziach.

Odysseja pociągów

Od jednej z osób przybyłych z Warszawy otrzymujemy następujące ciekawe informacje:

Pociąg, który wyjechał z Warszawy we środę o 2.30 przebił się przez niesłychane zaspy śnieżne do Skierniewic gdzie utknął. Po parugodzinnem odkopywaniu toru, ruszył pociąg do Radomska, gdzie przymusowy postój trwał od 7 rano we czwartek do godz. 5 popołudniu!!

W czasie jazdy pociąg przebijał się przez zaspy śnieżne, sięgające dachów wagonów i masy obmarzniętego śniegu, tworzące formalne tunele. Największe zaspy znajdują się pod Rogowem, gdzie doczepiono do pociągu 2 lokomotywy z pługiem, który mimo parugodzinowej walki z zaspami — wykoleił się, nie dokonawszy swojej syzyfowej pracy. Koło 5-ej popołudniu w czwartek dojechano do stacji Baby, gdzie spotkano pociąg zdążający z Krakowa do Warszawy.

Poczucie wspólnej niedoli u pasażerów, wyczerpanych beznadziejną walką ze sprzysięgającemi się przeciwnościami... zimy wywołało wzajemne długotrwałe owacje. Zamieniano ukłony, a ludzie sercowi, którzy już tylko przez zamglone łzami oczy spoglądali na zaśnieżony świat boży, opowiadają, że widzieli jak maszyniści padli sobie w objęcia.

Ale żart na bok.

Od stacji Baby sztreka już przetarta pozwoliła na nieco szybszą jazdę, tak, że pociąg dojechał wreszcie do Krakowa dzisiaj o godz. 2 w nocy.

Podróż trwała więc od środy do piątku!!

Dzień dobry!

Iż smutny czarnogiełdziarz w sławnym „Grandzie" sie[dział
Kpili z niego ludziska — on im odpowiedział:
— Kpijcie zdrowo! Choć koniec nadszedł mojej erze
Com zyskał przez lat cztery nikt mi nie odbierze!

d.

KRONIKA

Kraków, 8 lutego

Pierwsza spółka akcyjna o kapitale zakładowym w złotych polskich

Założona została Spółka akcyjna **„Altesse-Wisła"** fabryka tutek i bibułek papierosowych w Krakowie.

Kapitał zakładowy Spółki wynosi 25.000 złotych polskich podzielony na 2500 akcyj. Każda po 10 złotych.

Spółka nabywa przedsiębiorstwa „Altesse" fabrykę tutek cygaretowych w **Bielsku** oraz „Wisła" fabryka tutek cygoretowych i przetworów papierowych w **Krakowie.**

Jako założyciele podpisują Spółkę przedsiębiorstwa „Altesse" oraz „Wisła" i panowie **Dr. Dawid Wistreich i Józef Scheuer.**

(r) **ZAKUPNO WIĘKSZOŚCI AKCYJ BANKU DLA POLSKIEGO PRZEMYSŁU PRZEZ POLSKIE TO. WARZYSTWO HANDLOWE.** Jak się dowiadujemy. Polskie Towarzystwo Handlowe zakupiło 60 prc. akcyj Banku dla Polskiego Przemysłu w Krakowie, ul. św. Tomasza 11.

TARG PIĄTKOWY. Targ dzisiejszy obfitował w duży dowóz. Ludność jednakowoż odnosi się do zakupów z pewną rezerwą, oczekując wydatnej zniżki cen. Ceny nabiału zwyżkowały lekko, natomiast zaznaczył się wydatny spadek cen zboża i mąki.

Płacono za 1 litr mleka zbieranego 450—500 tys., niezbieranego 550—600 tys., śmietany słodkiej 700—800, kwaśnej 1200—1500 tys., 1 kg. masła 6 miljonów do 6,500 tys., sera 1200—1400 tys., jaja za sztukę 200—220 tys.

Ceny jarzyn: 1 kg ziemniaków 250—300 tys., marchwi 300—400 tys., cebuli 400—500 tys., kapusta za główkę 300—800 tys.

Ceny drobiu: kura 6—12 miljonów, kaczka 8—15 miljonów, gęś 15—25 miljonów, indyk 20—28 miljonów, zając 7—8 miljonów.

Jabłka krajowe 800—1200 tys.

Ceny zboża i mąki: pszenica do 38 milj., żyto do 23 milj., jęczmień do 27 miljonów, owies do 25 miljo-

nów, mąka żytnia z 70 prc. za 1 kg. do 400 tys., pszenna 720 tysięcy.

Ceny paszy na Rynku Kleparskim za 100 kg. siana słodkiego w wiązkach do 18 miljnów mkp., potraw do 16 miljonów, słoma do 9 miljonów mkp. Dowóz paszy b. obfity.

„NOC NIPPONU" w Krakowie w sobotę 9 bm. urządzają nasi Artyści Plastycy w lokalu swoim przy pl. św. Ducha zabawę japońską w stylu balów samarajskich za dynastji tybetańskiej. Na tę noc sala zmieni się w stylowe wnętrze barwnej Japonji z wiśniami i chryzantemami, kimonami i bakumonami, na tle których wspaniale wychodzi piękność naszych pań w strojach domolnych i tańcu. Artyści dekorujący, otrzymawszy katedry w Tokio — wprost z balu udają się na dworzec kolejowy, wśród pożegnalnych owacyj. Rozmowy japońskie na migi dopuszczalne, dyskrecja gospodarzy japońska. Tańce prowadzić będzie Samuraj O-WO-Ja-Ge-Fi-Fe-Sau. Na drugi dzień zaś w głowie i pamięci — japońskie — trzęsienie ziemi. A więc! — do widzenia — w Japonji przy pl. św. Ducha!!!...

Z KLUBU SPOŁECZNEGO. W najbliższą sobotę dnia 9 bm. o godz. 8-ej wieczór odbędzie się w lokalu Klubu odczyt prof. U. J. Dra Tad. Kowalskiego p. t. „Wrażenia z pobytu w Turcji". Wstęp dla członków i gości zaproszonych.

OBŁAWY NA PRZEMYTNIKÓW. Lotna brygada wywiadowcza P. P. urządziła w tych dniach obławę na przemytników, grasujących na pograniczu Czechosłowacji, linji MuszynaNowy Sącz. W czasie tej obławy przytrzymano znanego przemytnika sukna oraz innych artykułów z Czechosłowacji do Polski i na odwrót, który nadto uchylał się od powinności wojskowej, a mianowicie Israela Majera Rosenbauma, zam. w Muszynie. Przy Rosenbaumie znaleziono sukno przemycone z Czech oraz liczne notatki, świadczące o masowem przemytnictwie. Rosenbauma odstawiono do sądu w N. Sączu. Przytrzymano też w czasie rewizji w pociągu dwu osobników, uchylających się od służby wojskowej a mianowicie: Oskara Landau, lat 24 z Nż Sącza; Wolfa Klausnera z Muszyny. W Limanowej w czasie jarmarku zakwestjonowano obce waluty u Leopolda Szymanka, piekarza i Hermana Steinera, właściciela składu spirytusu. W pociągu Kraków — Katowice zakwestjonowano u Leopolda Gassnera z Zakopanego 23 dolary Osiasowi Listowi z Rzeszowa 200 dolarów, Jakóbowi Rosenfeldowi 74 dolarów, Szymonowi Lichtowi zam. w Jarosławiu 798 dolarów.

— Jak z tego widać, lotna brygada wywiadowcza prowadzi akcję, która przynosi pożądane wyniki.

ARESZTOWANIA. Aresztowano Wiktorję i Marję Wawrzeń za sprzedaż kradzionej brożki na szkodę Olgi Rutkowskiej wartości 30 miljonów.

DOROŻKARSKA FANTAZJA. Jan Czubaj lat 50 dorożkarz nr. 89 został aresztowany ponieważ upiwszy się jechał w szalonym pędzie przez ulice Podgórza grożąc niebezpieczeństwem publiczności. Sanki i konia zabrała jego żona.

NIEUDAŁE POLOWANIE. Gefron Bieczysław, sierżant sztabowy 5-ej dyw. został przytrzymany w dniu wczorajszym, ponieważ strzelał z flobertu na placu Groble, w pobliżu mostu Dębnickiego, do pływającej dzikiej kaczki na Wiśle w pobliżu tego mostu.

KRADZIEŻE W POCIĄGACH MNOŻĄ SIĘ. M. Tag, kupiec, zam. w Przemyślu przy ul. Mickiewicza doniósł, iż w czasie jazdy pociągiem osobowym nr. 26 z Przemyśla do Krakowa w czasie, gdy spał skradziono mu z pociągu z przedziału czarny kożuszek, kryty szaro-popielatą angielską materją z kołnierzem krymskim wartości 600 miljonów.

KRADZIEŻE. Romanowi Taubowi, zam. przy ul. Glinianej l. 6, doniósł, iż skradziono mu palto wartości 120 miljonów.

— Marji Pileckiej skradziono na placu Nowym 36 dolarów i 500.000 mk.

— Ze strychu p. Jabłońskich włamano się i zabrano wielką ilość garderoby wartości 1½ miljarda marek.

— Emanuel Ehrlich, dyrektor fabryki czekolady „Optima" zam. Krakusa l. 7, doniósł, iż w nocy z 6—7 bm. nieznani sprawcy oderwali kłódkę od bramy garażu i skradli ze stojącego auta magnety firmy „Bosefia". Sprawcy uchodząc, zamknęli za sobą drzwi z powrotem na kłódkę.

Komunikaty teatralne i koncertowe

Z TEATRU IM. SŁOWACKIEGO. Jutro wchodzi na afisz Dickensowski „Świerszcz za kominem", który wprowadza na naszą scenę p. Wysocka. „Świerszcz" grany będzie bez suflera, a nadto w rolach głównych obsadzono kilka osób, tak iż po premjerze sobotniej i dalsze przedstawienia będą dla następnych wykonawców premjerami, zaś postacie różnorodną interpretacją. „Świerszcz" ilustrowany jest muzyką N. Rachmanowa. Dzisiaj „Carewicz Aleksy" Mereżkowskiego. W niedzielę po południu „Złoty wiek rycerstwa" Marlowa.

Z TEATRU BAGATELA. Dziś premjera sztuki Chiarelliego „Chimery". Obsadę stanowią pp. Kozłowska, Horecka, Helen, Miedzińska, Gdakowska, Kwiatkowski, Melina, Noskowski, Nowakowski, Sosnowski, Frenkiel, Godlewski. „Chimery" zostaną powtórzone w sobotę, niedzielę i poniedziałek. W sobotę po poł. po cenach zniżonych „Noc Sabatu". W niedzielę po poł. „Prawda w winie".

OPERETKA. Dziś w piątek z powodu wyjazdu personalu do Bielska teatr wyjątkowo nieczynny. Jutro w sobotę „Katja tancerka" z pp. Czerniawską, Kozłowską, Zimajer, Ostrowskim, Karasińskim, Laskowskim, Kostrzewskim i Bojnarowskim w głównych partjach. W niedzielę po poł. operetka Gilberta „Szczęście Mery". W przyszły wtorek wznowienie „Księżniczki czardasza". W partjach Hasil i Boniego wystąpią pp. Kozłowska i Sempoliński.

Ze świata złudy

„PROMIEŃ" — „ZACHĘTA" — „WANDA.

Do najpoczytniejszych autorów francuskich w Polsce po wojnie należy Claude Farrere'a i Piotr Loti. Kino „Promień" pokazało nam piękną realizację jednej z najlepszych z powieści tego pierwszego, a mianowicie „Ludzi nowych". Film ładny, gra zadawalająco, pierwsza rola spoczywa w wytrawnyc rękach p. Melchiora, tego, który kreował porucznika Saint-Avil w Atlantydzie.

W kinie „Zachęta" widzimy „Księcia gór" z Harry Peelem. Ponieważ jest to wznowienie (pierwszy raz był ten film, o ile pamiętam, wyświetlany w „Sztuce"!) nie omawiamy tego filmu szerzej tem bardziej, że firma „Harry Peel" jest uznaną za pewną.

Kino „Wanda" wyświetla prześliczny film z naszą rodaczką Lyą Marą.

Nowości kinowe na przyszłość przedstawiają się nader interesująco. W kinie „Sztuka" będziemy od jutra oglądać „Romans księżniczki de Valors", który wszędzie cieszył się wielkiem powodzeniem. Kino „Uciecha" da w następnym tygodniu zwolennikom Coogana przyjemność oglądania go w „Oliwerze Twoście". **rd.**

REPERTUAR

TEATR IM. JULJUSZA SŁOWACKIEGO.

Piątek: „Carewicz Aleksy".
Sobota: „Świerszcz za kominem".

TEATR „BAGATELA".

Piątek: „Chimery" (premjera).
Sobota popoł.: „Noc Sabatu" (ceny zniżone)
Sobota wieczór: „Chimery"

MIEJSKI TEATR „OPERETKA".

Piątek: Teatr zamknięty.
Sobota: „Katja tancerka"

CO GRAJĄ DZISIAJ W KINIE?

Uciecha: „Zdobywcy dżungli" 2 serje razem.
Wanda: „Dzieje jednego grzechu".
Nowości: „W płonącym pociągu" dramat cyrkowy.
Sztuka: „Arystokratka i Cyrkówka".
Warszawa: „Indyjski grobowiec".
Reduta: „Walka o dolary"
Promień: „Ludzie nowi" film francuski.
Zachęta: Harry Peell „Książę gór".

Z KRAJU

Zasypanie śniegiem 4 domów

W gminie Starych Gór w pobliżu Korytnicy w powiecie zwoleńskim stoczyła się lawina olbrzymich rozmiarów z góry Krzyznej (1.575 m.) i zasypała zupełnie cztery domy mieszkalne w miejscowości Rybow. Nieszczęście nastąpiło koło 11 w nocy. Z pośród 22 mieszkańców uratowano tylko 4 osoby, z pośród 18 zaginionych wydobyto dotąd 11 trupów. Na całym obszarze panują ogromne śnieżyce, pod Karpatami leży śnieg na wysokości 4—5 m. Pociąg, który wyjechał do Popradu, stał przez 3 dni na torze, na którym leżał śnieg, głęboki na 4 m. Z pośród pasażerów umarł pewien staruszek z wycieńczenia, pewna zaś kobieta porodziła dziecko.

ZE SPORTU

AKADEMICKI ZWIĄZEK SPORTOWY. Z Akademickiego Związku Sportowego donoszą, iż zawiązała się w jego łonie nowa sekcja, a mianowicie Sekcja Taternicka jako klub zamknięty. Dążąc do jaknajdokładniejszego wykształcenia teoretycznego swych członków, urządza Sekcja w każdy poniedziałek o godz. 8 wiecz. w lokalu A. Z. S. Zwierzyniecka 48, I. p. odczyty, tyczące się Tatr i taternictwa. Dnia 28 I. b. r. mówił prof. Akad. Górn. Dr. Walery Goetel, o budowie geologicznej Tatr, 4 II. b. r. Dr. Marjan Sokołowski o klimacie Tatr. Tenże opowie w najbliższy poniedziałek o roślinności tatrzańskiej. — Na wszystkie odczyty, wykłady i pogadanki poniedziałkowe goście mile widziani. — O warunkach przyjęcia do Sekcji udziela się informacyj na dyżurach w poniedziałki od 7 do 8 wiecz., w czytelni A. Z. S., adres jak wyżej.

ZE ŚWIATA

REWOLUCJA W HONDURASIE. Waszyngton. (AW). Jak donosi Havas, potwierdza się oficjalnie wiadomość o rewolucji w Honduras. Ruch skierowany jest przeciwko rządom prezydenta Gutirreza.

POWÓDŹ. Waszyngton. (AW.). Jak donoszą z Duluth w stanie Minnesota w kopalniach manganu koło Croby nastąpiła powódź, która spowodowała zawalenie się kopalni. Z 45 górników, którzy wówczas tam pracowali zdołano uratować tylko 6.

GRÓB WIRGILJUSZA. Rząd włoski zakupił grób Wirgiljusza, który był w zupełnym zaniedbaniu. Odpowiednie roboty zostały już zarządzone i niebawem miejsce spoczynku śmiertelnych szczątek wieszcza zamienione będzie na gaj z wawrzynu, róż i mirty.

Kronika gospodarcza

JAK WYGLĄDA UMOWA W PRZEMYŚLE ŁÓDZKIM. (AW.). Dnia 6 lutego przy udziale dyrektora departamentu przemysłowego p. Dąbrowskiego, dyrektora departamentu ochrony pracy i opieki społecznej, p. Klotta oraz jego zastępcy p. Ulanowskiego została zawarta umowa pomiędzy związkiem przemysłu włókienniczego, związkiem wykończalni i farmiarni okręgu łódzkiego, związkiem właścicieli farbiarni zarobkowych, z jednej a związkiem zawodowym robotników przemysłu włókienniczego w państwie polskiem, związkiem zawodowym robotniczy przemysłu włókienniczego „Praca", Chrześcijańskim związkiem zawodowym robotniczym przemysłu włókienniczego z drugiej strony.

Warunki umowy są następujące:

1) okólnik związku przemysłu włókienniczego w państwie polskiem w sprawie waloryzacji zarobków na podstawie cennika z roku 1914 zostaje odwołany.

2) Płace zarobkowe robotników przemysłu włókienniczego, będą wyrażone w stałych jednostkach, mianowicie w złotych polskich równych frankowi złotemu, a płatne w markach polskich.

3) Płace robotnika podwórzowego o stawce podstawowej marek 25, określa się na złotych polskich 2.66, inne płace będą obliczane w tym samym stosunku.

4) Wypłaty tygodniowe będą odbywały się w terminach dotychczasowych, przytem złoty polski obliczany będzie według średniego kursu franka waloryzacyjnego, ogłaszanego przez pana ministra skarbu dla opłat podatkowych w środę, czwartek i piątek, tygodnia, za który zostaje wykonana dopłata. — Dla płac za pracę od dnia 3-go lutego włącznie obowiązuje kurs 1.810.000.

5) Wyniki komisji statystycznej nie wpływają na zmianę cennika, ustalonego na mocy niniejszej umowy zarówno wzwyż jak i w zniż.

6) Umowa niniejsza obowiązuje od dnia 14 stycznia 1924 r. przyczem dopłaty za czas ubiegły od dnia 14 stycznia do 3 lutego dokonane zostaną w 3 ratach

7) Umową niniejszą obowiązuje na czas nieokreślony, przyczem każdej ze stron zawierających ją przysługuje prawo wymówienia na termin dwóch-tygodniowy.

8) Umowa niniejsza w żadnym szczególe nie dotyczy fabryk wyrobów jutowych, które zastrzegły sobie prawo oddzielnego załatwienia sprawy.

Z PRZEMYSŁU CERAMICZNEGO. Jak nas informują ze Związku przemysłowców zach. Małopolski, notuje się obecnie na artykuły ceramiczne następujące ceny: Cegła 1000 sztuk = 50 fr., dachówka 1000 sztuk 120 fr., wszystkie inne artykuły mają podwyżkę o 10 prc. w stosunku do cen dotychczasowych.

(r) **PRODUKCJA SOLI W POLSCE.** W czasie od 1 stycznia do 31 sierpnia 1923 kopalnie soli i saliny w Polsce wyprodukowały 233.860 ton soli.

(r) **POLSKI WĘGIEL DLA KOLEI RUMUŃSKICH.** Zarząd państwowych kolei rumuńskich wysłał do Katowic inżyniera Tomesku celem zawarcia umowy z kopalniami o dostawę węgla dla kolei w Rumunji.

PROJEKT ESTOŃSKO-ŁOTEWSKIEJ UNJI CELNEJ. (AW.). W najbliższych dniach przybyć ma do Rosji estońska delegacja dla rokowań nad projektem estońsko-łotewskiej unji celnej, która ma być zawarta stosownie do klauzuli Traktatu Rewelskiego. Na czele Misji estońskiej stoi wiceminister handlu i przemysłu p. Kurt. Między członkami misji znajduje się b. prezydent ministrów Kukk.

NIEMCY ZAKUPUJĄ BAWEŁNĘ W AMERYCE. (AW.). „Temps" podaje, że przemysł włókienniczy niemiecki zakupił wielkie ilości bawełny w Stanach Zjednoczonych. — Zamówienia jakie poczyniły przędzalnie niemieckie dochodzą do 200 miljonów dolarów. Dostawy uczynione będą na kredyt.

RUCH OKRĘTOWY W KANALE SUESKIM. W r. 1923 przejechało przez kanał Sueski 4621 okrętów, czyli o 276 więcej, niż w r. 1922. Od 1 stycznia br. opłaty od przejazdu pasażerów przez kanał zostały zniżone.

WIADOMOŚCI GOSPODARCZE

Następstwa stabilizacji marki

(Perspektywy i spostrzeżenia)

(=) W ciągu listopada i grudnia br. przywykliśmy tak bardzo do objawu gwałtownej dewaluacji marki, że aczkolwiek szczerze pragnęliśmy stabilizacji, wydała się nam ona mało prawdopodobną. Tymczasem stało się inaczej. Stabilizacja marki, niedoścignione marzenie, stało się faktem dokonanem, a nawet, jak to zwłaszcza w ostatnich kilku dniach możemy zaobserwować, spowodowała silną zniżkę obcych walut i dewiz.

Pierwszym efektem ustabilizowania marki jest zatem nietylko utrwalenie ale nawet zwiększenie jej wartości. Nie jest ono tylko relatywne, ale faktyczne, bo wyraża się w zwiększonej sile nabywczej marki, czego dowodem jest nieznaczna wprawdzie, ale systematycznie od kilku dni postępująca zniżka cen. Nie ulega wątpliwości, że dłuższy okres stabilizacji marki podnosi jej wartość, a co za tem idzie jej siłę nabywczą. Objaw ten mogliśmy swego czasu zaobserwować przedewszystkiem w Czechosłowacji i Łotwie, które obecnie posiadają już zupełnie zdrową walutę a ostatnio w Austrji i Niemczech.

Zamknięciem dalszego druku marek na potrzeby skarbu państwa premjer Grabski położył kamień węgielny pod dzieło sanacji. Byłoby jednak błędem sądzić, że wstrzymanie emisji dla potrzeb skarbu państwa jest równoznacznem z całkowitem zaniechaniem dalszych emisyj marek dla potrzeb gospodarczych. Weksle towarowe, służące do pokrycia istotnych transakcyj handlowych, a przedkładane do reeskontu, wymagają zwiększenia się obiegu banknotów, t. zn. wywołują zwiększone zapotrzebowanie gotówki. Przy stabilizowanej walucie zwiększenie się obiegu banknotów podlega jednak wahaniom nietylko in plus, lecz również in minus i w rezultacie obieg banknotów balansuje na tym samym mniej więcej poziomie, nie naruszając wartości danego pieniądza,

Dzięki stabilizacji marki jesteśmy obecnie świadkami ciekawego objawu wydostania się na światło dzienne skwapliwie dotąd tezaurowanych zapasów obcych walut i dewiz. Posiadaczom ich nie grozi więcej strata przy zamianie na stabilizowaną markę, więc czynią to, szukając korzystnej lokaty dla swych kapitałów. Z tych samych pobudek w najbliższym czasie niewątpliwie i kapitał zagraniczny zacznie napływać do Polski, szukając korzystnej lokaty, zwłaszcza w dziedzinie inwestycyj przemysłowych.

Ostatnim, ale bodaj czy nie najważniejszym następstwem stabilizacji marki, będzie renesans zmysłu oszczędnościowego. Dowodem tego, że zmysł oszczędnościowy w naszem społeczeństwie nie zanikł jest fakt, że do P. K. O. wpływają obficie wkłady t. zw. złotowe, t. zn. zwaloryzowane. Niewątpliwie w niedalekim już czasie napływać poczną wkłady gotówkowe również do banków. Będzie to miało dla rozwoju gospodarstwa doniosłe znaczenie, jeśli zważymy, że wskutek niedawnej jeszcze dewaluacji banku w zasadzie rozporządzały szczupłemi zasobami pieniądza i ograniczały swą działalność do operacyj giełdowych, przeważnie w charakterze pośrednika swej klienteli. Przedwojenna rola banków jako źródeł kredytów dla handlu i przemysłu ostatnio prawie w zupełności ustała. Banki większe z konieczności musiały podjąć odpowiednią inicjatywę i przeważnie część tych banków posiada w charakterze przedsiębiorcy własne zakłady przemysłowe i handlowe. Przy dalszej i trwałej stabilizacji marki można oczekiwać napływu większych wkładów gotówkowych do banków a co za tem idzie powrotu do normalnych stosunków przedwojennych, to znaczy do wytworzenia się w bankach zapasów gotówki, które sprowadzą poprawę sytuacji na rynku pieniężnym. Sytuacja ta jest chwilowo naprężona i dopiero najbliższa przyszłość okaże, czy i w jakim stopniu będzie koniecznem podniesienie ogólnej sumy emisji banknotów w celu nasycenia rynku pieniężnego odpowiednią ilością znaków obiegowych i uniknięcia groźnych następstw ścieśnienia obrotu gotówkowego.

Nasz obrót handlowy z Niemcami

Z powodu obecnej stagnacji w handlu i przemyśle, opinja oraz sfery interesowane domagają się od rządu torowania dróg dla eksportu naszych produktów. — Najżywsza uwaga skierowana jest ku rynkowi wschodniemu, który jako najbliższy i najrentowniejszy odpowiada najbardziej naszemu przemysłowi, w szczególności włókienniczemu. Rząd też w swych enuncjacjach zapewnia, że czyni starania, aby doprowadzić do zawarcia traktatu handlowego z Rosją.

Aczkolwiek rynek rosyjski także dla przemysłu hutniczego i metalurgicznego jest bardzo pożądany, to jednak cyfry wywozowe do Niemiec wykazują, że i to państwo stanowi dla nas bardzo ważnego odbiorcę i dlatego też należałoby równie szybko doprowadzić z tym sąsiadem do normalnych stosunków handlowych celem zwiększenia i ułatwienia obrotów gospodarczych drogą zawarcia umowy handlowej.

Wedle wykazów statystycznych, wywóz produktów metalowych z Polski w pierwszym półroczu 1923 wynosił ogółem 134.805 t., z czego przypada na Niemcy 106.971, czyli że 80 prc. naszego wywozu w produktach metalowych kieruje się do Niemiec. Zdawałoby się, że w przeciwieństwie do wywozu, import z Niemiec jest nieproporcjonalnie wielki. Cyfry jednakże wykazują, że przywóz towarów metalowych z tego kraju wynosił w tym samym okresie czasu tylko 65.039 ton, co stanowi wprawdzie 60 prc. ogólnego przywozu tych towarów do Polski, który wynosił w I półroczu 1923 — 11.601 ton, jednakże nie przenosi 60 prc. produktów metalowych, wywożonych do Niemiec z Polski. Z tego zestawienia wynika, że wywóz nasz w metalach do Niemiec jest o 40 prc. większy, aniżeli przywóz stamtąd. Niemcy zatem zajmują w naszej statystyce gospodarczej, zarówno co do przywozu jak i wywozu metali pierwsze miejsce i to mimo trudności handlowych polegających na niemożności bezpośredniego transportu, utrudnionych manipulacyj cłowych, przymusu świadectw pochodzenia i t. d. Fakt ten świadczy dowodnie, że gospodarczo między Polską a Niemcami istnieje jednak naturalna wzajemna zależność, oparta na obopólnej konweniencji. Jeśli nam nawet pod względem ogólnopolitycznym częstokroć wypada kierować się tendencjami antyniemieckiemi, to na polu polityki ekonomicznej powinniśmy się powodować zmysłem praktyczności i tak postępować, aby nie omijać korzyści, nastręczających się dla nas z ułożenia stosunków handlowych z Niemcami w duchu dla naszej gospodarki pożądanych.

Nie należy także zapominać, że i eksport do innych krajów, jak do Włoch, Belgji, Holandji, a nawet do Francji i Rosji odbywa się obecnie przeważnie za pośrednictwem firm niemieckich, które mając od dawna doskonale rozwinięty aparat handlowy z jednej strony, z drugiej zaś wyrobioną znajomość naszych uzansów handlowych, nadają się najlepiej jako pośrednicy. Praktyka handlowa wykazuje bowiem, że Niemcy najszybciej się decydują w udzielaniu nam przedpłat na towary wywozowe oraz kredytów towarowych, podczas gdy firmy angielskie i francuskie, mimo politycznej przyjaźni i zawarcia traktatów handlowych odnoszą się do nas z wielką rezerwą, a nawet nieufnością. Nie jest wprawdzie wykluczonem, że pod wpływem bliższej i dłuższej spółpracy z firmami angielskiemi i francuskiemi z czasem będzie nam daną możność wyemancypowania się z pod wpływu i pośrednictwa handlowego Niemiec, obecnie jednak w okresie słabości ekonomicznej, nie wolno nam tego zwrotu gwałtownie forsować, już z uwagi na to, że przecież większość naszych fabryk wyposażoną jest w maszyny i środki techniczne pochodzenia niemieckiego, których wymiana na inne jest na razie niemożliwą, a stać nas zaledwie tylko na uzupełnienia i adaptacje tych urządzeń, które również tylko z Niemiec sprowadzać możemy. Trudno zresztą orjentację handlu i przemysłu, kierującego się, jak wiadomo trzeźwym zmysłem praktyczności podporządkować sentymentom wyższej polityki międzynarodowej, o ile w nowym kierunku orjentacyjnym nie ujawniają się widoczne konkretne korzyści materjalne. W dziedzinie produkcj i zastosowania nowych jeszcze niewypróbowanych sposobów i urządzeń, żaden praktyczny przemysłowiec nie da się łatwo nakłonić do zmian lub eksperymentów, które narazić go mogą, przy ewentualnie nietrafnym wyborze, na poważne straty.

Kwestja zatem ułożenia się stosunków wzajemnego obrotu towarów z Niemcami leży taksamo na linji naszych potrzeb gospdarczych, jak sprawa traktatu handlwego z Rosją i wymaga rychłego załatwienia.

N. S.

O zmianę polityki celnej

wobec przemysłu garbarskiego

Jak nas ze Związku Przemysłowców Zach. Małop. informują, dotychczasowe stawki celne na **surowce** importowane z zagranicy a w kraju nie wyrabiane są tak wysokie i niewspółmierne ze stawkami celnemi krajów ościennych, że **przemysł garbarski, mający wszelkie widoki rozwoju u nas, załamuje się i nie wytrzymuje konkurencji zagranicznej.**

Surowce służące do wyrobu skór gotowych partycypują prawie w 90% ogólnych kosztów w kształtowaniu się cen skór. Każde obciążenie przez frachty, cła, itp. musi się odbić na cenach skór.

Charakterystyczną rzeczą jest, że u nas cały ciężar cłowy leży głównie na surowcach pierwszej potrzeby, bez których garbarstwo absolutnie istnieć nie może.

Konsekwencją tego stanu rzeczy jest, że stawki celne mają u nas charakter nietylko już czysto fiskalny, ale pomijając ten fakt, obecnie taryfa celna nie liczy się wcale z specyficznemi stosunkami, panującemi w garbarstwie, skutkiem czego z jednej strony Skarb Państwa nie otrzymuje należytych dochodów, z drugiej strony przemysł garbarski upada dzięki niesłusznie nałożonym ciężarom.

Zwracamy specjalnie uwagę na następujące stawki celne, które zailustrują słuszność podanych przez nas wywodów.

Np. Ekstrakty garbarskie stałe, szczególnie Quebracho argentyńskie, służące do wszelkiego rodzaju garbowania roślinnego, specjalnie do fabrykacji podeszew i juchtów, obłożono u nas cłem zasadniczem, w wysokości 24.50 fr. zł. za 100 kg. — Z tego opłaca się 40% we formie ulgi celnej, czyli, że w najlepszym wypadku wypada na wspomniane ekstrakty garbarskie stałe 9.80 fr. zł. za 100 kg.

W przeciwstawieniu do nas, płaci Czechosłowacja za import tych ekstraktów 8 Kor. cz. t. j. okrągło 1 fr. zł., Niemcy zaś, którzy są naszymi największymi konkurentami, płacą 4 Mk. w złocie równe 5.32 fr. zł.

Już z tego zestawienia widzimy, że chociaż Niemcy i Czechosłowacja posiadają olbrzymie fabryki ekstraktów garbarskich stałych, i chociaż przerabiają u siebie argentyńskie surowce, polityka celna obu państw idzie w kierunku zdrowszym od naszej polityki celnej, gdyż państwa wymienione uznały, że należy stawki celne na ekstrakty garbarskie stałe możliwie nisko utrzymać, ażeby nie ubić fabrykacji skór gotowych, tak, że nawet teoretycznie niższe o 80% stawki celne w tych państwach, praktycznie żadnych dochodów nie przynoszą, gdyż Niemcy i Czechosłowacja przerabiają taniej u siebie przywożone z zagranicy surowce.

Jest to stan bezsprzecznie anormalny i nie do zniesienia, albowiem, jeżeli weźmiemy pod uwagę nawet ochronę istniejących już w Polsce dwóch fabryk **płynnych** ekstraktów ograniczających się tylko do rozpuszczania ekstraktów stałych, musimy zauważyć, że o ile usprawiedliwionem byłoby cło ciążące na ekstraktach płynnych, chociażby w części, to zupełnie nie jest usprawiedliwionem tak wysokie cło u nas na ekstrakty stałe.

Cło opłacane przez fabryki ekstraktów za ekstrakty stałe, ciąży podwójnie na ekstraktach płynnych.

Podnieśliśmy sprawę ekstraktów stałych i chcielibyśmy to samo zauważyć również w odniesieniu do artykułów chemicznych i tłuszczowych, a mianowicie:

a) do kwasu szczawiowego i b) do degrasu.

Różnice w cłach są następujące:

1) przy kwasie szczawiowym Niemcy opłacają 8 Mk. zł. = 10.64 frz.
Czesi opłacają 12 Kor. cz. = 1.5 frz.
U nas cło wynosi 62 frz.

2) przy degrasie Niemcy nie mają żadnego cła
Czesi opłacają 6 kor. cz. = 1 fr zł.
U nas cło wynosi 15 fr. zł.

Czyli różnica wynosi około 50% na korzyść zagranicznego przemysłu, pomimo, że Czesi i Niemcy są największymi wytwórcami degrasu i innych chemikalji.

Z drugiej strony musimy podnieść, że podobnie jak nie broni się nas przed drożyzną surowca z powodu wysokich stawek celnych, nie udziela się nam również żadnej ochrony przed importem gotowych

fabrykatów. Cło za 100 kg skór podeszwowych, wynosi u nas 148 fr. Zastosowaną jest tu ulga zasadnicza w wysokości 35% i dla państw z traktatem handlowym z nami związanych jeszcze dalsze 25%, czyli cło wynosi 72.15 fr.

Czechosłowacja, która na polu wyrobu skór gotowych jest naszym najgroźniejszym przeciwnikiem korzysta nietylko z tańszego i lepszego surowca, przyczem nie jest obciążona cłem na garbniki, a fabrykuje wszystkie chemikalja w kraju, ale ponadto broni swój przemysł gotowych skór jak najsilniej, czego dowodzi najlepiej fakt ten, że cło czeskie od importowanych skór podeszwowych w kruponach, wynosi 130 fr. przy połówkach 112 fr.

Jakie są konsekwencje tego stanu rzeczy?

Konsekwencje te widzimy naocznie u nas. — A mianowicie urzędy celne notują wprost nadzwyczajny napływ skór gotowych z zagranicy, i rzecz jasna, że tego rodzaju polityka cłowa, musi odbić się fatalnie na naszym rodzimym przemyśle. Ma to również i następstwa ogólnej natury gospodarczej. Zobowiązania bowiem nasze wobec zagranicy za sprowadzane gotowe fabrykaty wzrastają, zobowiązania w obcych walutach powodujące nietylko zamknięcie fabryk, ale również i to, że nasz bilans handlowy i płatniczy, musi być pasywny. Jest to odwróceniem normalnych zasad polityki gospodarczej, zasad opartych na zupełnie niezrozumiałej tendencji ochrony fabryk surowca, których u nas w kraju niema, a zwolnienie od tej ochrony fabryk gotowych skór, które mamy w poważnej ilości w kraju.

Rzecz jasna, że przemysł nasz garbarski, absolutnie konkurencji zagranicznej wytrzymać nie może, ten przemysł, który u nas z racji naturalnych warunków, miałby największe widoki rozwoju i stania się czynnikiem par excellence eksportowym.

Przyłącza się do tego stanu rzeczy jeszcze ta anomalja, że nasi najwięksi konkurenci na polu fabrykacji skór, Czesi, korzystają przy wywozie surowców z tanich frachtów morskich a następnie z nadzwyczajnie rozwiniętych urządzeń na Łabie, którąto drogą łatwo i tanio sprowadzają z zagranicy, gdy my korzystamy wyłącznie z portu gdańskiego, w zimie zamarzniętego, a ponadto cierpimy z powodu ogromnych trudności związanych z dostarczaniem wagonów w Gdańsku z bardzo drogich frachtów kolejowych niemieckich. W ten sposób przemysł garbarski natrafia na zapory, które niszczą zdrowe podstawy jego rozwoju.

Zwracamy na ten fakt uwagę, w przypuszczeniu, że nastąpi rewizja taryfy celnej w kierunku przez nas wykazanym, a opierająca się na zwolnieniu wspomnianych surowców, chemikalji i tłuszczów, z wysokiego i nieznośnego obciążenia celnego na równi z państwami ościennemi i na silniejszem obciążeniu importu skór gotowych.

Jest to naszem zdaniem problem elementarnej wprost natury, i sądzimy, że Ministerstwa Skarbu i Ministerstwo Przemysłu i Handlu, do których się Związek Przemysł. zwrócił o zmianę nieznośnego położenia zmienią taryfę celną po myśli poruszonych przez nas wywodów.

Zyski cukrowni

(r). Cały szereg cukrowni ogłosił już swe bilanse za rok 1922/23. Wszystkie wykazują pomyślne wyniki ostatniej kampanji cukrowej. Cukrownia Unisław (Wielkopolska) przy kapitale akcyjnym Mk. 429.000 wykazała Mk. 151,786.202. Ponadto wydzieliła Mk. 50 miljonów na fundusz budowlany. Wszystkie ruchomości drogi, maszyny i nieruchomości ma odpisane do Mk. 8. Cukrownia Opalenica (Wielkopolska) przy kap. akc. Mk. 1,200.000 dała 399,977.237 czystego zysku. Ruchomy i nieruchomy majątek zamortyzowany został do 13 marek. Cukrownia w Srodze (Wielkopolska) przy kapitale akcyjnym Mk. 1,000.000 wykazała tylko Mk. 89,000.997.500 czystego zysku. Naturalnie i ona odpisała ruchomości i nieruchomości do 6 marek.

Również cukrownie w b. Kongresówce nie mogą się skarżyć na małe zyski. Cukrownia Gosławice przy kapitale akcyjnym Mkp. 146,880.000 wykazuje czystego zysku 7,289.752.735, pomimo, że z zysku brutto odpisała 4 miljardy na rezerwę podatkową, na tantjemę Zarządu i Komisji Rewizyjnej 3,064.189.268, 2 miljardy na fundusz ubezpieczeń robotników od nieszczęśliwych wypadków, na amortyzację 7.547,973.246 i na fundusz zapasowy 1.257,995.541. „Chełmia“ przy kapitale akcyjnym Mk. 45,000.000 ma czystego zysku 595,263.808, „Konstacja“ 1.094,502.863, „Leśmierz“ przy kap. akcyjnym Mk. 5,184.000 czystego zysku Mkp. 6.767,563.017 i wydzieliła po Mkp. 1,500.000 od akcji tytułem dywidendy. I dziwić się tu, że cukier w Polsce jest drogi.

Rynek chemiczny

Londyn, 4 lutego 1924.

Chociaż strejk kolejarzy został zlikwidowany z początkiem tygodnia, sytuacja na rynku produktów w Mincing-Lanc się nie poprawiła, zwłaszcza na ogół wyczekuje nowego wstrząśnienia, a mianowicie strejku robotnikó wdokowych, który jest zapowiedziany na 16 lutego. — Głównym rysem — na rynku drogów surowych — było zapotrzebowanie Ipecacuanhi i jej wzrost w cenie. — Miód Jamika został wykupiony przez Kontyngent (głównie przez Niemcy). — Olej rycynowy angielskiej fabrykacji spadł, a zagraniczni fabrykanci pójdą bez wątpienia za tym przykładem. — Ze strony konsumentów okazało się większe poszukiwanie mentolu, podczas gdy japońska kamfora oczyszczona jest nieco przystępniesza. — Co się tyczy chemikalji przemysłowych, jest to rynek bardzo niestały a ceny są raczej z korzyścią dla kupujących. — Nadmanganian potasu jest przystępniejszy. — Kwas karbolowy w kryształkach, naftalina, pyridyna i maź również wykazują zniżkę. — Sole bromowe po większej części staniały, jak choral hydral., calcium laot. Kreczot, paraldehyd, resorcyna, kwas salicylowy i sulfonal. — Sole morfiny i kodeiny są znacznie droższe ze względu na zwyżkę opjum. — Cukier mleczny sprzedawano po mocniejszych cenach. — Z innych zmian donoszą słabszy nastrój w rtęci i szelaku. — Antymon bardzo mocny w dalszym ciągu.

Wyższe: antymon, ol. drzewa róż, kodeina i sole, siemię konopne, ipecacuanha, ol. pepermint, morfina i sole, olej rzepakowy.

Mocniejsze: ol. citronella, olej lniany, cukier mleczny, ol. pomarańczowy, Ad. tartaric.

Łatwiejsze: aceton, barbiton, kamfora, ol. goździkowy, goździki, ol. kokosowy, kreczot, mentol, rtęć, ol. miętowy, paraformalina, nadmanganian potasu, resorcyna, kwas salicyl.

Niższe: sole bromowe, calc. lact., kwas karbolowy, ol. rycynowy, chloral dyhr., ol. geranium, naftalina, paraldehyd, maź, potasz pruski, pirydyna, szelak, sulfonal.

(r) **WALORYZACJA REDYSKONTA W P. K. K. P.** Począwszy od 27 stycznia br. P. K. K. P. na mocy ustawy z 6 grudnia 1923 r. o waloryzacji kredytów państwowych i rozporządzenia Rady Ministrów z d. 21 stycznia b. r. wprowadziła waloryzację kredytu dyskontowego. Weksle zatem, wystawione po dniu 27 stycznia br., a przedłożone do redyskonta w P. K. K. P. muszą opiewać na złote. Waluta z dyskonta weksli złotowych wystawioną jest podawcom w markach polskich, według kursu franka złotego w dniu dyskonta weksli, a zapłata weksli będzie musiała być uiszczoną w markach polskich, według kursu franka złotego, obowiązującego w dniu zapłaty, który to kurs ustalany i ogłaszany jest na każdy dzień przez Ministra Skarbu.

O ile dotychczas weksle w markach, przyjmowane do redyskonta nie mogły mieć dłuższego terminu płatności, jak 4 tygodnie, to przy wekslach złotowych termin **rozszerzony został do 3 miesięcy od dnia dyskonta do dnia płatności, a stopa procentowa przy dyskoncie tych weksli wynosi 90 procent w stosunku rocznym.**

Weksle złotowe nie różnią się w tekście od będących obecnie w obiegu. Jedynie zamiast dotychczasowej waluty markowej wystawia się je na „złote“ (bez żadnego dodatku jak np. „polskie“). Opłatę stemplową od weksli złotych uiszcza się w markach polskich, przyczem kwotę wekslową, podlegającą opodatkowaniu należy przeliczać według kursu franka waloryzacyjnego w dniu wystawienia weksla. Do dnia 16 lutego br. przyjmować będzie P. K. K. P. do redyskonta weksle markowe, muszą one jednak być wystawione przed 28 stycznia. Od 18 lutego br. P. K. K. P. przyjmować już będzie tylko weksle markowe.

Giełda wiedeńska

Wiedeń 7 luty notowania oficjalne

Bank Małopolski	20.000
Gal. Bank Hipoteczny	26.000
Kolej Północna	1,675.000
Cement Szczakowa	1,420.000
Browary Lwowskie	260.000
Prager Eisen	1,985.000
Siersza, Zakłady Górnicze	220.000
Silesia	68 000
Zieleniewski	380.000
Fanto	3,250.000
Gal. Karpaty	438.000
Gal. Nafta	2,100 000
Lumen	58.800
Schodnica	1,175.000
Rakszawa	116.000
Cement Goleszów	2,270.000
Alpine Montan	696.000
Huta Poldi	829.000
Iriag	268.000
Mraźnica	190 000
Tepege	103.000

Ceny ziemiopłodów

Warszawa, 6 lutego. Na rynku zbożowym panuje z braku gotówki obrotowej zupełny zastój, zaofiarowanie poważne; podaż żyta w dniu dzisiejszym była nieco mniejsza. Giełda zbożowa dziś nieczynna. W obrotach nieoficjalnych notowano następujące ceny za 100 kg loco wagon stacja załadowania w miljonach Mp.: żyto 18, owies 22, pszenica 35, jęczmień 20—22, makuchy lniane i rzepakowe 24, otręby żytnie 10, — pszenne 15. — Mąka za 1 kg loco Warszawa w tys. Mp.: żytnia 50 prc. 430—450, — 70 prc. 375, — pszenna 50 prc. 700. Ogólna tendencja rynkowa słaba.

Poznań, 6 lutego. Za 100 kg netto w miljonach Mp.: żyto 15—16, pszenica 25—27, owies 16—18, mąka żytnia 30—32, pszenna 52—55, jęczmień zw. 16, browarniany 16—18, ospa żytnia 9, pszenna 10, wyka 18—20, peluszka 20—22, seradela 15—17, groch polny 20—25, Wiktorja 45—50, słoma żytnia luźna 2.8—3.1, prasowana 5—6, siano luźne 6—6.5, prasowana 10.5—12. Obroty małe, przy większym popycie.

Gdańsk, 6 lutego. (Urzęd.) Pszenica bez zmiany, żyto 6.30—6.40, jęczmień 6.90—7.20, owies 6.00—6.30.

Gdańsk, 6 lutego. (Not. nieurząd.) Pszenica 10.20 do 10.40, żyto 5.90—6.20, jęczmień 6.00—6.80, owies 5.90—620, groch drobny 10.50—13.50. Victoria 18 do 20, otrzęby pszenne 6—6.30, żytnie 5.00—5.50; mąka pszenna 60 prc. 6.00—6.25 dol., żytnia 65 prc. 3.85—4.10.

GIEŁDA KRAKOWSKA

Kraków, 8 lutego 1924

AKCJE	Transakcje w tysiącach marek	
	dziś	7/II.
P. T. H. I—V.	23 5—2400	2300—2410
„Impex"	150—150	130—140
„Pharma" (B. Jawornicki)	3000—3100	2825—3100
Bracia Rolniccy I i II em.	650—700	550
„Polski Glob"	600—625	650
C. Hartwig, Poznań		
Żegluga Polska	650—700	575—600
Zieleniewski I—IV em.	50500—51000	49000—49400
Warsz. Parowozy I—III em.	2500—2600	2400 2500
Cegielski, Poznań I—IX	3100—3300	3025—3200
„Potęga" Tow. huty żel.		
„Lemies"		
„Trzebinia" I—IV em.	4100—4200	4000—4150
„Pocisk"		
Automotor	2800	2000
Portland-Cem. Szczakowa		
Górna	82000—83000	805 0—82000
Siersza	29500	29000—29500
Tepege	14250—14300	13500—13750
Polska Nafta	2526—2550	2500—2550
Oikos		
„Pokucie" Naft. S.A. I em.	2200—2400	2000—2150
Pezet		
Strug	7700—8000	7700—7800
Syndykat Kosz.. Kraków	1050—1150	1150—1200
Tłuszcze Trzebinia	18500	17000—18000
„Krakus"	7400—7500	7400—7450
Porcelana Ćmielów	9250—9500	9400—9600
Fabr. cukr. w Chodorowie	26800—27500	26800—27500
Elektr. Siersza I—IV em.	1800—1900	1725—1800
Zakłady przem. „Ryngraf"		2000
S. W. Niemojowski		3300—3400
Fabr. kap. w Myślenicach	900	750
Bank Przemysłowy I-VIII	2500—2550	2550—2580
Bank Hipoteczny	3500	
Bank Małopolski		3050
Ziemski Bank Kredyt.	1825—2100	1950—2100
Powszechny Bank Kredyt.	450	450 475
Akc. Bank Związkowy I-IX		500
Bank Komercjalny I—IV	650	775
Bank Kred. w Warszawie		
Bank Zw. Spółek Zarob.	22000	
Bank Zachodni		
Rohu Zieliński		
A. Piasecki	4900—5000	5000
„Agrochemja"		
„Teropol"	400	400
„Polski Lloyd"		
„Kabel"		
Gazy		
Garbarnia	23000	
Chybie	53000 55000	58000
Orthwein i Karasiński		1425
Azot	2600	

Kraków, 8 lutego. Koniec tygodnia giełdowego przyniósł „sensację" we formie dość znacznej, a zgoła nieoczekiwanej zwyżki dolara, którym zawierano tranzakcje po 9,400.000. Stosunkowo najmniej podniosła się korona austrjacka.

W związku z silniejszą tendencją na giełdzie pieniężnej zaznaczyła się lekka poprawa na rynku efektów. Jakiejkolwiek zdecydowanej zwyżce stoi chwilowo na przeszkodzie znaczna podaż i brak większych zleceń kupna. Jedynie papiery arbitrażowe znacznie się poprawiły.

AKCJE NA POGIEŁDZIE

Jaworzno drobne 135.000—132.000, po 25 sztuk 120.000. Gazy wsch. 85.000. Len 5—5.300. Lokomotywy 8.100—8.300. Nafta Krosno 19.000. Huta Szkła w Krośnie 9.500 Węglówki 220—225. Elektrownia na Sanie 850—900. Gloria 1.300—1.500.

WALUTY I DEWIZY W OBROTACH BANKOWYCH

Waluty: Dolary 9,400.

Dewizy: Nowy Jork 9,400, Zurych 1,640, Praga 276—270. Wideeń 133, Londyn 40700—40600.

GIEŁDA WARSZAWSKA

Warszawa, 8 lutego. Cyfry w tysiącach.
Bank Handlowy 19250—20—19750.
Bank dla Handlu i Przem. 3700—3900.
Bank Kredytowy 1100.
Bank Przem. 2,500—2,450.
Bank Zachodn 7—7500— VI 6400—7000.
Bank Zw. Sp. Zar. w Pozn. 19500—19250—19150.
Kijewski i Scholtze 16—15500.
Cukrownia Chodorów 27250—25500—26000.
Cukrownia Czersk 3—2600—2800.
Warsz. Tow. F. Cukru 15750—17500—17250.
Warsz. T. Kop. Węgla 28500.
H. Cegielski w Poznaniu 2900—3150—3050.
Lilpop, Rau i Ska 3300—3100.
Modrzejewskie Zakl. 37—41—40.000.
Norblin 2900—3300.
Ostrowieckie zakl. 37—41—38.000.
Starachowice 16750—16—17000.
Ursus 5500—5000—5500.
Pocisk 5300—5500—5400.
Parowóz 2550—2450—2500.
L. Zieleniewski 51—53500.
Żyrardów 910.000—943000—930000.
War. Tow. Transp. i Żegl. 650—625.
Spiess i Syn 4600.
Ćmielów 8750—8600.
Elektryczność 8500—8200.
Spirytus 9500—10500.
Polska Nafta 2400.
Bracia Nobel 6100—6150—6100.
Siła i Światło 2500—2700—2650.
Eksp. Soli potasowych 30—31000.
Tendencja mocna.

Warszawska giełda pieniężna

Warszawa, 8 lutego. **Nowy York 9,350—9,325.000 Londyn 40,600—40,300.000. Paryż 436—432.000. Wieden 131.50—130. Praga 266.750—265.000. Włochy 422—410.250. Belgja 386—384.000. Szwajcarja 1,640—1,630.000. Holandja 3,514.000. Frank złoty 1,800.000. Bony złote 1,350—1,400.000. Pożyczka złota 11,000—13,000.000. Miljonówka 1,000—1,200 do 1,800.000.**

Dzisiejsza giełda w Zurychu

Zurych, 8 lutego. **Otwarcie giełdy. Nowy Jork 5.75 i pół, Londyn 24.65, Paryż 26.69, Wiedeń 0.81, Praga 16.67 i pół. Włochy 25.76 i trzy ósme, Budapeszt 203, Sofja 420, Holandja 215 i pięć ósmych, Hiszpanja 73.39 i pół, Bukareszt 292, Berlin 132 i siedm ósmych, Belgrad 68.**

Dzisiejsza giełda lwowska

Lwów, 8 lutego. Cyfry w tysiącach. Akcyjny Hipoteczny 3775—3750, Powszechny Kredytowy 450—425, Przemysłowy 2525, Ziemski Kredytowy 1425—1500, Browary Lwowskie 35500—35250, Chodorów 26750, Cegielski 3150, Ćmielów fabryka porc. 8900—8925, Chybie 56500—56750 dr. 63000, Niemojewski fabr. papieru 2850—2900, Oikos 24—23750, Parowozy S. A. 2450—2500, Pezet 9500—1025, Polska Nafta 2500—2475, Rakszawa fabryka sukna 18—17250, Tohan 2206, Tesp. ow. ekspl. soli 32—33000.

EGZOTY LWOWSKIE.

Lwów, 8 lutego. Cyfry w tysiącach:

Jaworzno grube 125—126.500, dr. 138—139.500, Azot 2800—2750, Gazociągi 1950, Len 5000, Lokomotywy 7800—7550. Nitrat 1450—1400, Schon 595—600, Olkusz 4600—4650, Radziwiłł 17.500, Szkło Krosno 9000, Węglówki 205—207, Akumulator 1000, Brugger 4800—4750, Lesienice 11.000, Gazolina 5400—5500. Gazy wschodnie 87—89.000, Gazy zachodnie 42.42.450, Przeworsk 1,300.000 do 1,350.000, Nobel 6000. Lehita 600, Bank Ziemian 245—250.

Dzisiejsza giełda wiedeńska

Wiedeń, 8 lutego, notowania oficjalne:

Bank Małopolski 21,000.
Gal. Bank Hipoteczny 25,000.
Kolej Północna 1,660.000.
Cement Szczakowa 1,365.000.
Browary Lwowskie 265.000.
Prager Eisen 1,880.000.
Siersza, Zakłady Górnicze 210.000.
Silesia 64,000.
Zieleniewski 378,000.
Fanto 3,200.000.
Gal. Karpaty 425,010.
Gal. Nafta 2,090,000.
Lumen 58.000
Schodnica 1,100.000.
Rakszawa 118.000.
Cement Goleszów 2,160.000.
Alpine Montan 689.000.
Huta Poldi 830.000.
Iriag 262.000.
Mraźnica 183.000.
Tepege 103.000.

Ostatnie telegramy

z 8 lutego 1924

Dokoła nowych przepisów dewizowych

Warszawa. (Tel. własny). Wedle nowych przepisów dewizowych, które liberalizowały obroty obcemi walutami w szczególności po uzyskaniu indywidualnego zezwolenia, będzie wolno bankom dewizowym **przyjmować od swoich klientów wkłady w obcych walutach** na oprocentowane rachunki bieżące, przyczem posiadacze tych rachunków będą mogli podejmować bez żadnych utrudnień swoje wkłady w odnośnych obcych walutach.

Równocześnie mogą banki udzielać kredytów **w obcych walutach** pod warunkiem, że zwroty nastąpią **w tej samej walucie** w jakiej udzielono kredytu.

Nader ważne jest postanowienie, że opłacane obce waluty **uważane będą jako pochodzące ze źródeł legalnych.** Przepis ten wyklucza wogóle prawo **banków** jak również **władz skarbowych** do badania źródeł skąd waluty pochodzą.

Wreszcie w razie cofnięcia upoważnień banków, do obrotów obcemi walutami, **w żadnym razie nie mogą być naruszone uprawnienia osób trzecich.**

KOMANDOR YOUNG U PREMJERA GRABSKIEGO.

Warszawa. (Tel. własny.) — Dzisiaj o godzinie 4 popołudniu premjer i minister finansów Grabski przyjmie komandora Younga, z którym odbędzie konferencję w związku z zakończeniem przez angielską misję finansową prac nad memorjałem o sytuacji finansowej państwa.

ZMIANY W REPREZENTACJI POLSKI PRZY LIDZE NARODÓW.

Warszawa. (Tel. własny.) Z kół dobrze poinformowanych dowiadują się, że rząd zamierza przeprowadzić zasadnicze zmiany w polskiej reprezentacji przy Lidze Narodów. Sprawę tą premjer Grabski poruszy na jednej z pierwszych konferencyj, jakie odbędzie z ministrem spraw zagranicznych Zamoyskim, który dzisiaj przybywa do Warszawy.

WYJAZD PERSONALU POSELSTWA DO MOSKWY.

Warszawa. (Tel. własny.) — Część personalu, który udaje się wraz z p. Darowskim do Moskwy wyjeżdża dzisiaj z p. Adamem Tarnowskim, pierwszym sekretarzem poselstwa na czele. P. Adam Tarnowski był swego czasu sekretarzem śp. Narutowicza.

POSTULATY PRACOWNIKÓW PAŃSTWOWYCH.

Warszawa. (Tel. własny.)Premjer Grabski przyjął dzisiaj delegację pracowników państwowych z całej Rzeczypospolitej. Delegacja przybyła do premjera celem interwencji w sprawie projektowanej redukcji płac pracowników państwowych, wojskowych i sądowych. Postulaty, przedstawione przez delegację, polegają w pierwszym rzędzie na stwierdzeniu, że pracownicy państwowi żadną miarą nie mogą się zgodzić na zamierzone niewypłacenie 32 prc. dodatku drożyźnianego, ze względu chociażby na to, że dodatek ten jest jedynie zwrotnym za wzrost drożyzny w przeszłym tygodniu. Pozatem chociaż nastąpiła stabilizacja, jednak zniżki cen jeszcze niema. Za ubiegły tydzień ustalono nawet wzrost drożyzny o 5 prc. Zdając sobie sprawę z konieczności sanacji stosunków i chcąc przyjść z pomocą rządowi, pracownicy państwowi proponują, aby niższym kategorjom służbowym wypłacono dodatek w gotówce, natomiast od VII kategorji w zwyż w bonach skarbowych, przez co można uniknąć druku marek. Równocześnie delegacja proponuje, aby rząd wydał odezwę do ogółu pracowników państwowych, aby w razie możności pobierali swoje pobory częściowo albo nawet całkowicie w bonach skarbwych.

PO ZAMKNIĘCIU KRONIKI

Tanieje

Kraków, 8 lutego. Na dzisiejszem posiedzeniu komisji cennikowej ustalono następujące ceny pieczywa:

1 kg chleba z 70% przemiału 440.000 mk., ciemnego 400.000 mk., miejskiego z 70% przemiału 420.000 mk., bułka gładka 6-dekowa 50.000, bułka wiedeńska 3-dekowa 36.000. Na próbę wprowadzono również wypiek pieczywa wiedeńskiego 4-dekowego z mąki pierwszej jakości z domieszką masła i mleka w cenie 50.000 mk. za sztukę.

Cenę obiadów urzedowych obniżono z 1 miljona na 800.000 mk.

KĄCIK KOBIECY

Brzytwy... dla pań

(Z.) Nie tylko we Francji, nadającej ogólny ton modzie, ale w ślad za nią i w Anglji i w Ameryce rozpowszechniła się u płci pięknej — jak wiadomo — moda krótkich włosów. W związku z tem w Anglji, która modę tę przyjęła z entuzjazmem, w dziennikach angielskich spotyka się obecnie anonse, zachwalające taką lub ową „ladier safety razor", to znaczy: brzytwę dla pań „niezbędnie potrzebną, celem uzyskania dobrze prezentującej się szyi i odpowiedniego ułożenia włosów", dorzuca reklama.

Brzytwa dla kobiet! Można po kilka razy powtarzać ten wyraz, można się z nim powoli oswoić, brzmi on jednak mimo wszystko dość zabawnie... Coś, czego jeszcze nie było!...

Moda ma wogóle swoje dziwactwa i to nietylko moda kobieca lecz i męska. Oto równocześnie gdy we wszystkich niemal krajach kobiety hołdują modzie krótkich włosów, w Stanach Zjednoczonych a specjalnie w San Francisco płeć brzydka jakby dla kontrastu postanawia wprowadzić na przekór niewiastom modę długich włosów. Celem zainaugurowania tej nowości, ci mężczyźni tamtejsi prowadzą niezwykle energiczną i upartą agitację, a pionierzy tego „długowłosego" ruchu apelują do całego rodu męskiego, aby zaprzestał zażywanego dotąd strzyżenia i golenia i ukazywał się bez wstydu na ulicach z całem bogactwem włosów, opadających w lokach na ramiona.

Te amerykańskie innowacje męskie nie są pozbawione pierwiastku humorystycznego, a zaprowadzenie tych małych zmian nie obejdzie się niechybnie bez wywołania rozmaitych zabawnych konfuzyj. A może płeć piękna zirytowana tem, że mężczyźni wchodzą „na jej podwórko" zrezygnuje z fryzur chłopięcych i powróci na dawne utarte ścieżki? I ten to może ukryty cel mają właśnie rewolucyjni reprezentanci płci brzydkiej, inaugurujący obecnie modę noszenia długich kędziorów dla przypomnienia niewiastom tego, co im przystoi, a co dla fantazji zarzuciły...

Jeżeli już mowa o dziwactwach mężczyzn, należy wspomnieć o oryginalnej i zabawnej kampanji, jaką wszczęli oni w Anglji. Oto wystąpili energicznie przeciw monotonji kapeluszy kobiecych, biadając na nią i skarżąc się, że nudzi ona i męczy ich oczy. Monotonia ta przejawia się szczególnie w City, gdzie podobno wszystkie banness girls noszą takie same kapelusze.

Fakt ten ilustruje jaskrawo zmysł sprzeczności i przekory, który jest właściwością rodu męskiego. Dawniej protestowali mężczyźni przeciw temu, że kobiety zbyt często i lekkomyślnie zmieniały kapelusze; podnosili wielki krzyk na trwonicielstwo kobiet, wołali z oburzeniem: „To kokieterja, ekstrawagancja, marnowanie grosza!" Dziś znowuż razi ich zbytnia monotonia, więc na odmianę więcej kokieterji... I czyż nie wynika z tego, że kobieta ma w sobie o wiele mniej ducha przekory niż mężczyzna? Bo czyż protestowały kiedykolwiek kobiety przeciw monotonji męskich kapeluszy i wogóle męskiej garderoby?...

ROZMAITOŚCI

ZGON WIELKIEGO DOBROCZYŃCY. Najszczęśliwsi z upośledzonych na świecie — niewidomi — stracili swego najgorliwszego opiekuna i dobroczyńcę. Umarł Marycy de la Sizeranne, pozbawiony wzroku od dzieciństwa, całe życie poświęcił, by nieść ulgę towarzyszom niedoli. W r. 1883 założył pierwszy dziennik, drukowany pismem Braille'a, a w tym samym roku zapoczątkował towarzystwo Valentin Hauy, które utworzone ostatecznie zostało w r. 1888 i oddawało nieocenione usługi niewidomym. Dopełnił też bibljotekę Braille'a, która obejmując teraz 80.000 tomów, będących w obiegu w całej Francji. Nadto napisał p. de la Sizeranne szereg prac, poświęconych swemu dobroczynnemu apostolstwu, a między innemi: „Siostry niewidome św. Pawła". „O niewidomych przez niewidomego", „Sprawa niewidomych w r. 1910", „Wrażenie i wspomnienia".

SETNA ROCZNICA DAMY KAMELJOWEJ przypadła w dniu 15 stycznia. I to nie grywanej do dnia dzisiejszego sztuki Dumasa, lecz jej istotnej bohaterki, Alfonsyny Duplessis, która 15 stycznia właśnie r. 1824 ujrzała światło dzienne. Żebraczka na gościńcach, służąca w gospodach, praczka w Paryżu stała się w ciągu kilku lat wielką gwiazdą półświatka, uwielbianą przez cały Paryż artystyczny i literacki. Krótkotrwałe było to życie burzliwe i romantyczne— Alfonsina Duplessin zmarła w r. 1847, przeżywszy lat dwadzieścia trzy zaledwie. I byłaby niewątpliwie dawno zapomniana, gdyby wielki autor dramatyczny nie stworzył na tle jej przeżyć bohaterki swej sztuki.

WIDOWISKA KLASYCZNE W KARTAGINIE. W starożytnym amfiteatrze rzymskim w Kartaginie urządzone będą w ciągu kwietnia r. b. widowiska klasyczne przez Tow. Przyjaciół Kartaginy w Paryżu. Teatr w ruinach oczywiście, zostanie odpowiednio odrestaurowany; roboty w tym celu prowadzone są już od dłuższego czasu. Repertuar zapowiada między innemi takie dzieła, jak: „Hekuba" Eurypidesa „Edyp król" Sumain'a, „Ezop" Banvilea, „Britannicus" Racinea. Wykonawcami będą artyści Komedji Francuskiej.

FANTAZJA MILJARDERA. B. William Vanderbilt, jeden z najbogatszych młodzieńców w Stanach Zjednoczonych, przyjął posadę — woźnego w domu bankowym Lee Higginson et Co w Bostonie. Woźny ten mieszka w książęcej posiadłości swojej Baron Hill i ma sześcioro służby. Donoszą o tem dzienniki nowojorskie.

NOWE RZEMIOSŁO. Wraz z rozpowszechnieniem się „dancingów" powstało w Paryżu nowe rzemiosło tancerza zawodowego. Tancerz taki musi być zawsze młodzieńcem miłej powierzchowności, bardzo wytwornym, a misja jego w danym zakładzie polega na „obtańcowywaniu" pań, zaniedbanych przez tancerzy dobrowolnych. Płacę pobiera od dancigu, do którego jest stale angażowany, ma prawo do napojów ochładzających i do napiwku od swojej tancerki. Gdy dama zapomina o tym dotykalnym dowodzie wdzięczności, lub nie jest jeszcze świadoma zwyczaju, tancerz, po upajającym shimmy lub one stepie szepce jej dyskretnie: „Tancerz zawodowy" i dama rozumie właściwe znaczenie tych słów.

Taki tancerz zawodowy zarabia wraz z pensją i napiwkiem ośmdziesiąt franków dziennie. Wysoki urzędnik sądowy w Paryżu nie ma takiego zarobku — dodaje przy tej wiadomości Eclair.

Odpowiedzialny redaktor: Bolesław Raczyński. — Wydawnictwo „Kurjera Wieczornego". Z Drukarni Ludowej w Krakowie. (Telefon 1310).